

Gruszczyński, Lesław

Ojców jezuitów uczone przypadki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/2, 262-265

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



OJCOW JEZUITOW UCZONE PRZYPADKI

Irena Stasiewicz-Jasiukowa [red.]: *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborami*. Kraków 2004 WAM 756 s.

Aż 29 autorów, często wybitnych erudytów, złożyło się na powstanie tej obszernej syntezy (756 s.). Syntezy zarazem niezwyklej w bogatej historiografii (ponad 2 tysiące pozycji bibliograficznych) polskiego zakonu Jezuitów. Dotąd nie zdarzyło się, aby w erudycyjnych szkicach starano się objąć całość dorobku intelektualnego i artystycznego ponad dwu wieków tego wpływowego i ambitnego bractwa zakonnego, i to na obszarze całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Redakcja naukowa (Irena Stasiewicz-Jasiukowa) i krakowski wydawca (Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy) słusznie rozmieścili ogromny materiał faktograficzny w kilku działach – historia, językoznawstwo, filozofia, nauki przyrodnicze, matematyka, technika, varia i inne. W sumie otrzymaliśmy lekturę nader kształcącą, miejscami wręcz pasjonującą, choć niekiedy trudną w odbiorze nawet przez wyrobionego czytelnika. Erudycyjne szkice np. z zakresu matematyki wykładanej w konwiktach, kolegiach i akademiach jezuickich w XVII i XVIII wieku, np. prace z zakresu geometrii Wojciecha Tylkowskiego (1624–1695), czy Adama Adamandy Kochańskiego (1622–1701), matematyka królewskiego, cytowanego w Europie, albo problem montażu teleskopu paralaktycznego (w kolegium jezuickim w Kaliszu, pocz. XVII w.) – nastrożają wiele trudności w percepcji. Nie sposób nawet zasygnalizować całego ładunku merytorycznego i intelektualnego zamieszczonego w tych kilkudziesięciu szkicach odnoszących się do działalności polskich jezuitów w latach 1564 (pierwsze kolegium w Braniewie)–1773 (kasata Zakonu przez papieża Klemensa XIV). Rzec można potraktować tylko wybiórczo!

W dwóch szkicach przedstawiono działalność dydaktyczną, wydawniczą i naukową jezuitów do roku 1820 (wydalonych reskryptem cara Aleksandra I) w Połocku, na antypodach Rzeczypospolitej, gdzie katolicyzm zderzał się z prawosławiem. Połocka akademia rywalizowała nawet z Uniwersytetem Wileńskim. Ryszard Mączyński w ciekawym tekście okraszonym suto relacjami z XVII w. przedstawił historię zagadkowych malowideł w jezuickim kościele św. Barbary w Krakowie o sprowadzeniu „całych ciał” ś. ś. Sykstusa i Chrystyny odnalezionych w rzymskich katakumbach przy via Aurelia. Zasygnalizowany został także wkład jezuitów do rozwoju polskiej botaniki i wspomniano o późniejszym sporze jezuickich kreacjonistów z ewolucjonistami. Irena Bajerowa w szkicu dobrze osadzonym w realiach epoki staropolskiej – *Jezuitach w dziejach języka polskiego* – wykazała, iż obok dominującej łaciny i greki już w teatrze jezuickim XVI w. odnajdujemy obszerne, polskie intermedia. Można było się spodziewać, że najwięcej materiału w omawianej syntezie odnosić się będzie do wieku

XVIII, „epoki światła, rozumu i dobrego gustu”, kiedy to w oświeconej Europie zaczęła lawinowo narastać „czarna legenda” o wszechpotężnym Societas Jesu i Klemens XIV niejako przymuszony wydał brewe kasacyjne Zakon Jezusowy. W prezentowanym wydawnictwie zamieszczono kilka tekstów na temat dramatycznych losów bractwa Jezusowego w chylącej się do upadku Rzeczypospolitej, acz w części oświeconej, ale jeszcze pełnej „staroświeckich dziwactw” (określenie Stanisława Augusta). Oto choćby zasygnalizowanie tej ciekawej problematyki zawartej w kilku wielce erudycyjnych tekstach. Richard Butterwick (z Belfastu) przypomniał narastający w Rzeczypospolitej spór polityczny o wznowienie rozwiązanego Zakonu. W roku 1790 i 1791 na sejmikach koronnych, a na sejmikach litewskich w jeszcze większym stopniu, podejmowano uchwały o wskrzeszeniu Zakonu, aby ukrócić „szerzącą się irreligię i rozwiążność obyczajów”. Król tłumaczył w Sejmie w maju 1791 roku, że żądania o „restauracji Zakonu” byłyby dla papieża „nieskończoną przykrością”, a Ignacy Potocki, czołowy szermierz stronnictwa patriotycznego na Sejmie Wielkim i architekt nieudanego przymierza polsko-pruskiego z roku 1790, uznał szlacheckie żądania restytucyjne za pozbawione zdrowego rozsądku („l'absence du sens commun”). Wydaje się, że papieskie brewe kasacyjne tylko pozornie podcięło pozycję polskich jezuitów. Utracili wprawdzie na obszarze Rzeczypospolitej 104 placówki dydaktyczne, w tym 34 kolegia i prawie dwutysięczna kadra pedagogiczna znalazła się bez zajęcia. Kolejne szkice omawianej syntezy konstatują, że po roku 1773 „kondycja naukowa polskich jezuitów była niezmiennie dobra” (Irena Stasiewicz-Jasiukowa). Około tysiąca eksjezuitów znalazło zatrudnienie w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, a wielu zajęło poczesne miejsce w polskim Oświeceniu. Tadeusz Nowak w ciekawym studium przypomniał Józefa Rogalińskiego (1728–1802), profesora matematyki, architektury i „fizyki doświadczalnej” w kolegium poznańskim i autora obszernego dzieła *Nauka wojenna...*, gdzie jest mowa o artylerii, fortyfikacjach i taktyce działań zbrojnych. Mariusz Affek przedstawił wielce zasłużonego dla polskiej kultury i nauki Adama Naruszewicza (1733–1796), biskupa smoleńskiego, ulubieńca króla, uczestnika królewskich obiadów czwartkowych, jako wybitnego historiografa polskiego, odchodzącego od tradycyjnej historii dworskiej ku „obywatelskiej”, co w następnym stuleciu bardziej rozwinął Joachim Lelewel. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, poza wstępem i szkicem o kondycji intelektualnej jezuitów po roku 1773 oraz ich działaniu w zachowaniu tożsamości narodowej w warunkach zaborowych (po restytucji Zakonu w 1814 roku), przypomniała ofiarne na niwie oświaty narodowej Grzegorza Piramowicza (1735–1801), autora podręczników dla szkół i czynnego członka (sekretarza Komisji) Towarzystwa dla Ksiąg Elementarnych. Jarosław Kurkowski w swoim szkicu zwrócił uwagę na bliskie związki jezuitów jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku z niektórymi domami magnackimi, np. Radziwiłłów (Nieśwież) i Sapiechów (Kodeń) i o ich wpływie

na powstanie historiografii rodowej. Ryszard W. Wołoszyński krytycznie omówił wydaną w Warszawie w 1766 roku raczej jeszcze późnobarokową historię Polski, doprowadzoną do panowania Augusta III, której współautorem był wybitny eksjezuita Jan Chrzyciel Albertrandi (1731–1808), późniejszy biskup warszawski, dwukrotny prezes Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mający opinię zmieniającego orientację polityczne w zależności od dziejowych fluktuacji z przełomu XVIII i XIX wieku. Nadmierny dydaktyzm w duchu konserwatywnym i ciągłe „rezonowanie” zdają się kolidować, zdaniem Wołoszyńskiego, z manierą pisarstwa oświeceniowego. W recenzowanej syntezie znajdują się dwa teksty, dwa polityczne biogramy, które nie mieszczą się w kanonie oświeconych patriotów. Dorota Pietrzekiewicz-Sobczak nakreśliła postać eksjezuickiego filantropa Jana Chrzyciela Bohomolca (1724–1795), młodszego brata Franciszka, wybitnego m. in. poety. Jan Bohomolec, proboszcz praski i skaryszewski znany był ze swojej filantropii (m. in. liczne zapisy testamentowe) oraz opozycji do insurekcji kościuszkowskiej. Nie krył też sympatii do carycy Katarzyny II za jej uchronienie od kasaty Zakonu Jezusowego w Cesarstwie Rosyjskim. Już u schyłku insurekcji 1794 został decyzją Sądu Kryminalnego w Warszawie skazany na dożywotnie rekolekcje u bonifratrów oraz konfiskatę majątku. Autorka eseju nie przekonuje czytelnika swoją konkluzją, iż „na szali” błędów i zasług Jana Bohomolca przeważają te drugie.

Artykuł profesor Ireny Łossowskiej o znanej i kontrowersyjnej postaci polskiego Oświecenia, redaktorze Stefanie Łuskinie (1725–1793), wydaje się szczególnie ciekawy. Z jednej strony autorka zachowała wyraźny dystans do swego bohatera, apelując do czytelnika o zachowanie własnej oceny tej nieprzeciętnej osobistości. Z drugiej dziennikarskie i redaktorskie „res gesta” Stefana Łuskiny zdają się być wyjątkowo niebanalne w schyłkowej epoce naszej państwowości. Autorka słusznie dzieli na dwa okresy publiczną działalność księdza Łuskiny, gdzie cezurą jest rok 1773 – kasata Zakonu. Stefan Łuskiną był cenionym wykładowcą przedmiotów ścisłych w kolegiach jezuickich w Wilnie i Warszawie, później zdobył królewski przywilej „cum iure exclusivo” na posiadanie i wydawanie w latach 1774–1793 wpływowej „Gazety Warszawskiej”, znanej z orientacji prorosyjskiej i admiracji do Katarzyny II nawet w okresie Sejmu Czteroletniego, wojny polsko-rosyjskiej 1792 i targowicy. Stefan Łuskiną był w ostrym konflikcie z wieloma wybitnymi publicystami, redaktorami i wydawcami epoki. „Czarna legenda” o nim zdała się być powszechna nie tylko na gruncie warszawskim. O tej ciekawej postaci, pełnej dynamizmu i goryczy z powodu brewe kasacyjnego, redaktora-eksjezuita, wspominają noty encyklopedyczne i biografie (np. Jerzy Łojek). Irena Łossowska nie wydaje końcowej opinii, raczej rejestruje fakty i apeluje o dalsze wnikliwe badania nad losami Stefana Łuskiny.

W tej mądrej, pełnej kontekstu poznawczego syntezie o kondycji, głównie intelektualnej, bractwa jezusowego w okresie staropolskim odnotowujemy jeszcze

jedną wartościową rzecz – pochodzące od redaktora i wydawcy krótkie noty biograficzne o 29 autorach tego niezwykłego studium.

Lesław Gruszczyński
(Łódź)

Jubileusz 50-lecia Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. 1955–2005. Pod redakcją Zbigniewa Wielogórskiego. Warszawa 2005 Wydział Chemii UW, 447 s.

W ostatnim czasie jak grzyby po deszczu wysypały się jubileusze, które upamiętnione zostały księgami pamiątkowymi i innymi publikacjami, jak: *Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w latach 1953–2003. Księga jubileuszowa z okazji pięćdziesięciolecia działalności* (2004), Numer Jubileuszowy z okazji 50-lecia wydawania „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” (2006 nr 1) a wreszcie recenzowana tutaj książka. Wcześniej, a mianowicie w roku 1995, nakładem Wydziału Chemii UW, opublikowana została na 40-lecie istnienia tegoż Wydziału również księga jubileuszowa, którą miałem okazję recenzować na łamach „Kwartalnika”¹.

Prezentowana tutaj książka, której redaktorem jest dr Zbigniew Wielogórski a jego współpracownikami w zespole redakcyjnym są Andrzej Kaim, Adam Myśliński, Piotr Piątek i Joanna Ruszkowska (w poprzedniej książce z 1995 r. w zespole redakcyjnym uczestniczyli Adam Myśliński i Janusz Wasiak), stanowi owoc rozległych zabiegów mających na celu pozyskanie szerszego grona autorów aniżeli było to możliwe w przygotowywaniu poprzedniej książki.

Książkę otwiera artykuł wstępny Dziekana Wydziału Chemii – prof. Grzegorza Chałasińskiego (absolwenta z 1971r.), zatytułowany *Nasz Jubileusz*, w którym przedstawione zostały w syntetycznym ujęciu niektóre osiągnięcia w dziejach Wydziału. Uwadze czytelników polecam następujący fragment tego artykułu, w jakiejś mierze kontrastujący z opinią innego autora – prof. Zbigniewa Ryszarda Grabowskiego (por. s. 209–211):

„Świętujemy właśnie jubileusz 50. rocznicy powstania w 1955 roku Wydziału Chemii, samodzielnej jednostki administracyjnej Uniwersytetu Warszawskiego. Wydarzenie to nie ingerowało bezpośrednio w merytoryczną działalność naukową i wydać by się mogło tylko pewnym ruchem organizacyjnym o drugorzędym znaczeniu. Miało ono miejsce na ruinach Polski międzywojennej, po potopie II wojny światowej, towarzyszyło tworzeniu siłą Polski socjalistycznej. W rzeczywistości miało istotne znaczenie dla badań i edukacji dzięki stworzeniu nowej struktury organizacyjno-administracyjnej i dydaktycznej. Rok 1955